

Chłopak z niewielkiej wsi miłość do biegania ma zapisaną w genach

data aktualizacji: 2020.09.09 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Gdzie w gminie Sadkowiec są Studzianki? Dzięki Igorowi Jarmundowiczowi może staną się znane. Młody biegacz tylko się uśmiecha na tę myśl.

Drzwi domu otwiera babcia Igora. Tłumaczy, że pod nieobecność rodziców, zajmuje się chłopakami. Woła wnuka do salonu.

- Tata też biegał w podstawówce. Miał predyspozycje do sprintu. Mama dobrze się czuła na długich dystansach. Trenowała biegając wśród pól - zapisaną w genach miłość do biegania opowiada Igor.

Zdolności chłopaka zauważył Radosław Kowalczyk, nauczyciel wychowania fizycznego z sadkowskiej szkoły. Igor pojechał na zawody o randze powiatowej. Bez przygotowania deptał po piętach zawodnikom Jarosława Wasiaka z MŁUKS Rawa Mazowiecka.

- Przyjazd trenera klubu do nas, do domu i rozmowa o Igorze była dla nas kompletnym zaskoczeniem

- przyznaje Paweł Jarmundowicz, ojciec chłopca .

Dziś chłopak ze Studzianek trenuje w rawskim klubie. Lista odniesionych przez Igora sukcesów jest długa. Od września zaczął naukę w liceum w klasie informatycznej.

- Nawet egzaminy szkolne nie równają się poziomem emocji, tym towarzyszącym przy starcie na zawodach. Czasem na zawodach trzeba zmierzyć się z starszymi kolegami. Wtedy głowę trzeba przestawić na myślenie zadaniowe - opowiada.

Trenuje systematycznie. Wakacje upłynęły mu pod znakiem obozów sportowych.

Uśmiecha się, gdy mówi: - Mam młodszego brata, który mówił, że pójdzie w moje ślady i że razem pobiegamy.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36833-chlopak-z-niewielkiej-wsi-milosc-do-biegania-ma-zapisana-w-genach>